L. s. 869/1882.

Aleg. 124.

Sprawozdanie

komisyi kultury krajowej o wniosku posła Abrahamowicza, w przedmiocie wystosowania do c. k. Rządu memoryału przeciw otwarciu granic od Rossyi lub Rumunii dla przewozu bydła rogatego w obręb Monarchii Austryackiej.

Wysoki Sejmie!

W przekazanym uchwałą Wys. Sejmu z dnia 14. z. m. komisyi kultury krajowej wiosku posła Abrahamowicza, co do czynionych starań, ażeby granica Państwa od Rossyi i Rumunii, celem zaopatrywania miasta Wiednia w mięso, czasowo dla przewozu bydła z tych krajów otwartą została — domaga się wnioskodawca, by Wysoki Sejm zuwagi na dokonane już zmiany w systemie gospodarstwa rolnego i hodowli bydła w kraju naszym w skutek zamknięcia granic od Rossyi i Rumunii, jak niemniej z uwagi na grożące a nieuniknione niebezpieczeństwo ciągłego zawlekania zarazy bydlęcej do kraju naszego w razie otwarcia tych granic; — wezwał Wydział krajowy

do przedstawienia Wysokiemu Rządowi w wyczerpującym memoryale następstw, jakieby z otwarcia granic dla przypędu lub przewozu bydła z Rossyi i Rumunii wyniknąć musiały, a zarazem upoważnił tenże Wydział, by w razie zamierzonego otwarcia granic użył wszystkich środków w jego kompetencyi leżących, do odwrócenia od naszego kraju groźnych a w tym razie nieuniknionych niebezpieczeństw.

Wchodząc w motywa, które skłoniły wnioskodawcę do uczynienia tuż co przytoczonego wniosku, komisya kultury krajowej z pełnem przekonaniem pozwala sobie zalecić go do przyjęcia Wys. Izbie lubo w nieco zmienionej formie, a to na podstawie następującego wywodu:

Ustawa z 29. lutego 1880 o środkach zaradczych przeciw zawlekaniu zarazy, której bezpośredniem następstwem było zamknięcie granicy od Rossyi i Rumunii dla przypędu i przewozu obcego bydła, wyszła z inicyatywy Rządu.

Za przyjęciem tej ustawy, której zalet lecz zarazem i następstw z uwagi na potrzeby krajowego przemysłu gorzelnianego nie zapoznawano, oświadczono się w kraju, jednakże z wyraźnem zastrzeżeniem, iż ustawa ta ma mieć na celu nie tylko wdrożenie najenergiczniejszych środków przeciw zawlekaniu zarazy, lecz oraz i systemu protekcyjnego dla własnej hodowli bydła.

Te same zapatrywania przewodniczyły i delegacyi naszej w Izbie deputowanych Rady Państwa, której mowcy w czasie rozpraw nad tą ustawą najwyraźniej oświadczyli, iż jakkolwiek zamierzona

ustawa w pierwszych latach wejścia jej w życie narazi kraj ze względu na brak wołu do roboty i opasu, na niepospolite ofiary, to jednakże zgadzają się oni na przyjęcie tej ustawy w tem przeświadczeniu — iż nie tylko chronić ono będzie kraj od zawlekania zarazy, lecz zarazem stanie się i protekcyą jego własnej hodowli.

Tymczasem zaledwie dziewięć miesięcy upłynęło od czasu wejścia w życie w mowie będącej ustawy, gdy już podjęto najżywsze usiłowania, do zrobienia wyłomu w jej najważniejszych postanowieniach, to jest dążące do otwarcia czasowego granic od Rossyi i Rumunii dla przewozu bydła obcego na targi wiedeńskie.

Wobec tego stanu rzeczy, należy zdać sobie sprawę, czy żądania co do otwarcia granic oparte są na rzeczywistych potrzebach konsumcyi — i o ile urzeczywistnienie tych żądań oddziałać może w danych warunkach na stosunki produkcyi rolniczej w kraju naszym.

Jak powszechnie wiadomo, ustawa o środkach zaradczych przeciw zawlekaniu zarazy otrzymała Najwyższą sankcyę w miesiącu lutym r. 1880 — a niemal z dniem wejścia jej w życie rozpoczęła się i przemiana istniejącego systemu gospodarstwa rolnego w kraju naszym.

Gospodarze wiejscy zabezpieczeni ustawą powołaną od ciągle zawlekanej zarazy bydlęcej z Rossyi a względnie i Rumunii, która w ogóle w kraju, a w szczególności jego wschodniej i północno-wschodniej części czyniła hodowlę bydła prawie już niemożliwą a w każdym razie przedsięwzięciem ryzykownem — jęli się w chwili zamknięcia granicy z podwójną gorliwością i znacznym nakładem do poprawy i zwiększenia obór swych.

Jako dowód tego stanu rzeczy, dość powołać się na założenie w ciągu bieżącego roku za pośrednictwem Galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego a przy pomocy subwencyi państwowej 11 obór zarodowych, z których znaczna część znajduje się właśnie w pasie granicznym, lub na wzrost subwencyonowanych stacyi buhaji dla włościan, które w roku bież. z 96 wzrosły aż do liczby 242.

Do jakiego jednak stopnia zamknięcie granicy spowodowało starania ku poprawie i powiększeniu hodowli bydła w kraju a w szczególności w okolicach do niedawna jeszcze najbardziej zagrożonych zawlekaniem zarazy, to jest tych, które obecnie tworzą tak zwany pas graniczny, dowodzi najlepiej ta okoliczność — iż kiedy mimo czynionych usiłowań ze strony Galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego aż do końca roku 1881 zaledwie kilka stacyi subwencyonowanych buhaji istniało w tej części kraju, w ciągu r. b. powstało ich tam kilkadziesiąt, tak, iż z istniejących 242 stacyi subwencyonowanych buhaji — przypada obecnie na powiaty położone w obrębie pasu granicznego aż 96.

Lecz samo powstanie znacznej ilości obór zarodowych i wzrost stacyi subwencyonowanych rozpłodników nie dają jeszcze obrazu tych usiłowań, które w ciągu b. r. podjęto w celach podniesienia hodowli bydła w kraju, wiadomo bowiem, iż prócz zagranicznego bydła rozpłodowego, które za pośrednictwem Towarzystw rolniczych weszło do kraju, pojedyńczy hodowcy lub też spółki w tym celu potworzone, znaczną ilość bydła w ciągu b. r. sprowadzały do kraju. — Wspomniemy tu tylko o hodowcach z Tarnopolskiego, którzy naraz z obory księcia Schwarzenberga w Krumau kilkadziesiąt sztuk bydła zakupili.

Rozumie się przez się, że tak silnie objawiająca się dążność do poprawy i powiększenia hodowli bydła w kraju musiała jednocześnie i odbić się w systemie gospodarstwa rolnego.

Żałować należy, iż nie mamy dotychczas statystycznych dat co do poszczególnych upraw zbóż i roślin — gdyż te niewątpliwie wykazałyby nam w jak znacznym stosunku w ostatnim i bieżącym roku wzmogła się w kraju naszym uprawa roślin pastewnych.

Jeśli więc prosty wzgląd na dokonane już po części zmiany w stosunkach produkcyi rolniczej tak dobrze w kraju naszym jakoteż i innych prowincyach Państwa wymaga, ażeby raz postanowione zamknięcie granicy dla przypędu i przewozu bydła obcego stale utrzymanem było — to o ileż więcej wskazane jest ono i potrzebami ekonomicznemi krajów austryackich i samą powagą raz wydanych rozporządzeń rządowych.

Otwarcie bowiem, chociażby tylko czasowe, granicy od Rossyi i Rumunii dla przewozu bydła musiałoby niepospolicie zachwiać zaufanie w stałość rozporządzeń rządowych — intencyą c. k. Rządu co do podniesienia produkcyi rolniczej poddać w wątpliwość, a w każdym razie oddziałać deprymująco na ogólną produkcyę w dziale hodowli bydła, której każdoczesny stan i rozwój zawisłem uczynionoby od przypadkowych cen mięsa w Wiedniu, — powtarzamy przypadkowych cen mięsa w Wiedniu, gdyż jak wiadomo, powodem czynionych starań reprezentacyi miasta Wiednia co do otwarcia granic dla przewozu bydła z Rossyi i Rumunii nie był niedostatek a nawet brak mięsa w Wiedniu, lecz tylko chwilowe jego podrożenie spowodowane nieco mniejszym spędem bydła rzeźnego na targ wiedeński w miesiącu lipcu r. b.

O ile jednak podrożenie to było przejściowem, dowodzi najpierw okoliczność, że cena mięsa podniosłszy się w ciągu miesiąca lipca b. r. z 57 zł. na 59 i 61 zł. za cetnar metryczny, już zaraz w dniu 7. sierpnia b. r. zeszła do zwykłej przeciętnej ceny, to jest 57 zł., a powtóre i przedewszystkiem to, iż i w latach poprzednich, to jest przed zamknięciem granicy w miesiącach lipcu i sierpniu cena mięsa w Wiedniu niejednokrotnie dochodziła już 64 zł.

Przyczyna zatem chwilowego podrożenia mięsa nie tkwi w zamknięciu granicy, lecz w zwykłym przebiegu fluktuacyi handlowych, z której w pierwszym rzędzie korzystają senzale targowi i rzeźnicy w Wiedniu, jak to wykazują najlepiej rozprawy przeprowadzone w ankiecie odbytej w dniach od 12. do 16. grudnia 1881 z inicyatywy Ministerstwa rolnictwa dla spraw wiedeńskiego targu bydlęcego (Protocoll der im k. k. Ackerbau-Ministerium vom 12/12 bis 16/12 1881 abgehaltenen commissionellen Berathungen in Angelegenheit der Einrichtung des Wiener Schlachtviehmarktes).

Zważywszy zatem, że przeciw otwarciu granicy dla przewozu bydła z Rossyi i Rumunii w obrębie państwa Austryakiego przemawiają wszelkie względy ekonomiczne nie tylko kraju naszego, lecz innych krajów koronnych, jak to jasno udowadnia tegoroczna uchwała Sejmu Bukowińskiego;

że otwarcie to narażałoby kraje Austryackie w ogóle, a w szczególności graniczące z Rosyą, na znaczne a nieuniknione szkody i niebezpieczeństwa, wreszcie, że korzyści z tego otwarcia dla konsumcyi byłyby w najlepszym razie tak nieznaczące, iż nawet w części nie wynagrodziłyby tych strat, jakie by ogólna produkcya rolnicza w państwie ponieść musiała —

Komisya kultury krajowej wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Sejm wyraża przekonanie, iż otwarcie, chociażby tylko czasowe, granic Państwa od Rosyi „lub Rumunii dla przewozu bydła obcego w obręb Państwa Austryackiego nietylko naraziłoby kraj „nasz na niepospolite szkody i nieuniknione niebezpieczeństwo zawlekania zarazy — lecz oraz uwa„żanem by być musiało jako cofnięcie ze strony Rządu tych zapewnień co do stałego zamknięcia „granicy, na których jedynie polegając, zgodziła się Reprezentacya kraju naszego na przyjęcie „ustawy z 29. lutego 1880“.

„Sejm wzywa Wydział krajowy, ażeby w myśl niniejszej uchwały wystosował memoryał do c. k. Rządu przeciw otwarciu granic dla przewozu lub przepędu bydła z Rossyi lub Rumunii — tudzież, aby w razie zamierzonego otwarcia granic użył wszystkich środków w kompetencyi jego leżących dla odwrócenia od naszego kraju groźnych a nieuniknionych niebezpieczeństw, jakieby z otwarcia tego wyniknąć musiały.“

Lwów dnia 3. października 1882.

Przewodniczący:
J. Czartoryski.

Sprawozdawca:
Abrahamowicz